XXIX

Do ukochanej

(Z oryginału greckiego Safony).

Bogom równy tamten zasiadający w niebie
Co słuchając twoje spogląda oczy
Patrzy, siedząc naprzeciw ciebie
Głos Twój mowy.
Wówczas bowiem serce ustaje mi w łonie
I drżąc niebios tracę dusza
Kiedy się widzę lice mi płonie
I głos zamiera.
Język się plącze, ogień tajemny
Najsubtelniejszy ciało przebiega ciasnie
W oczach mi ciemni majaczy ciemny
Wzrok mój jak we śnie
Pot przytem zimny wnet okrywa ciało,
Twarz się bielszej lilii okrywa
Tchu mi nie starczy, tracę całą siłę
Padam nieżywa.

(Tygodn. Wielkopolski)
r. 1872 K. M.

Gazeta W. Księstwa Poznańskiego.
r. 1833. tom I. W. K. N 77 z 1/4.

Familia Kątskich dawała w Krzemieńcu w Wiedniu koncerta na których 7 letni Apolinary grał na skrzypcach a 10 letni Antoni na fortepianie. Uznanie publiczności było wielkie.

G. W. Ks. Pozn. N 96 z 25 kwietnia 1833.
Zwyczaje Polaków w wieku 17. (wyjątek z dzieła: Descriptio Ucrainae napisanego i wydanego r. 1660 przez Wilhelma de Vasseur de Beauplan kapitana w wojsku polskiem za panowania Zygmunta III i Władysława IV.). Autor opisując narody i obyczaje wspomina że za wzór, niepodobnie u innych narodów i szlachciane — mówi że najpierw, aby każdemu zwykło udawać

jest gołąbka na której znajdują się
muzykanci z szermierkami i rotami,
mentami i śpiewacy. Wszystkie
nieds grają razem (Mazurka z Polski)
lecz najprzód dają się słyszeć skrzypce
potem rogi a nakoniec między
ludem pojawiają się ze śpiewem dosyć
przyjemnie brzmiącym. Śpiewak mu-
zyka trwała kolejno aż dokończa się.
Lecz ażeby muzykanci lepiej przed-
nie swoją wyjaśnili, dostatecznie
kosmiami i przyjaźni być mają. (dalej
opisanym rzeczy podania potrzeb nieprzy-
zna).

G. W. K. P. N 126 z 8 Czerwca 1833.
Pani Eliza Filipowicz emigrantka
polska pozbyła tam oraz do Pa-
ryża i dała tam koncerta na skrzyp-
cach. Dzienniki paryskie donoszą

zaś jest niepospolicie biegła w swej sztuce.
G. W. d. P. N 147 z 27 Czerwca 1833.
Stanisław Szczepanowski dawał w
Poznaniu dwa koncerta 20/4 i 3 Maja
z wielkiem powodzeniem i jak pisze
dziennik tamtejszy „Der Spiegel"
zarobił dość pokaźną ilość talarów. –
tamże zaś N.
Znana ze swego talentu w Warszawie
Panna Paulina Kowiecka
przejeżdżając tędy za granicę da-
ła 20 tm. koncert na fortepia-
nie w teatrze. Koncert drugi
będzie dopiero 1 Lipca z powodu
poważnego otrzymania [illegible].
G. W. Ks. Poznań. w 1833 tom II.
G. W. d. P. N 154 z 5 Lipca 1833.
Maurycy Mochnacki dawał nie-
dawno w Paryżu koncert na piano

i nawet w tym zawodzie artysta umiał
się podobać. Słychać się nie było zapomn.
że się pisaniem dziejów i muzyką.
W N° 185 zamieszczona jest śp. D..
wspomnienie z koncertu pana
Kowieckiej bardzo pochlebna.
G. W. Pr. N 201 z 24 grudnia 1820
W Warszawie grano w teatrze
dramatycznym z powodzeniem nową
operę: „Oj Żonaczka" z muzyką
młodego Józefa Krogulskiego

Gazeta Krakowska z 1809.

G. Kr. N 3 z 8 Stycznia 1809.
Franciszek Lessel uczeń Haydna
dał tu w ostatnio koncert na
klawesynie i swoje kompozycje wykonał.
Szkoda do tego tomu II brakuje.

Kurjer Litewski z 1832 tom I.

K. Lit. N 1 z 1 Stycznia 1832

D. 9 Stycznia br. dał koncert na fortepianie
Jan Renner.

Kur. Lit. N 7 z 17 Stycznia 1832.
W niedzielę zaszłą będzie nowy wielki dra-
mat z muzyką Wiktora Każyńskiego
w 5 odsłonach pt. „Granowski czyli
Anny z zamku Zawiesowie".

Kur. Lit. N 11 z 25 Stycznia 1832.
Wyszła z druku nowa opera tłu-
maczona z francuskiego przez
Andrzeja Lisztowskiego z muzyką
Lammana pt. „Szpital Wariatów".

Kur. Lit. N 13 z 30 Stycznia 1832
Ks. Lisztowski wydał nowe kotylio-
ny na 60 osób z muzyką kompozycji.
Opera Lisztowskiego Szpital Wariatów
grana w Wilnie.

Kur. Lit. N 24 z 18 Marca 1832.
Jan Renner fortepianista umarł

Dnia 20 lutego br. w naszem mieście.
Urodził on się w Wiedniu r. 1787 i pierw-
sze muzyczne wykształcenie pobierał od
ojca swego organisty, a później u
innych mistrzów. Hrabina z Ra-
dziwiłłów Mostowska w r. 1802 opu-
ściwszy Wiedeń zabrała ze sobą Kam-
na wieś do dóbr swoich Łostowicze za-
wiozła w gub. mińskiej. Ta Kam-
ner ledwo 15 lat mając pod okiem
swej opiekunki nauczył się [illegible] języ-
ka polskiego i tak postąpił w nauce
iż podczas zjazdów do Mińska na
wybory lub kontrakty dawał kon-
certa na pianie zawsze pozytywnie
i mile widziane i przyjęte.
W r. 1808 przeniósł się do Mińska zupeł-
nie na mieszkanie i trudnił się dawa-
niem lekcyi przez lat kilka tam jako

kszające. Zasiadał przytem w Warszawie
i dzieła gromadził w Koronie Pol-
skiej i Litwie koncertując na których
grał i własne kompozycje. a wreszcie
swej działalności był zięciem 1 Maja 1825.
zamianowany został publicznym
nauczycielem muzyki przy Uniwersy-
tecie Wileńskim.
Obfitszej większej ... poświęcił się
kompozycji a dzieła jego wyszły w
Wilnie u Józefa Zawadzkiego
z tych najcelniejsze są: Rondo à la-
elegant agréable pour le piano.
12 Variations sur un thème
autrichien pour piano in G.
Grandes variations sur le thème
d'une Mazurka p. piano. Variations
sur un thème original in G p. piano.
Introduction et variations in E m. p. p.

Variations de Charles Lipinski etc. en
G composées pour le Violon en quator
arrangées pour le Piano zesz. I.
Grand Polonaise – 3 Polonaises art.
Oprócz tego dawał koncerta brał udział
w koncertach na cele dobroczynne.
Nad grobem jego przemawiał ostatni
muzyk pan Pieszko w imieniu
składał hołd zmarłemu przyjaciołowi.
Kur. Lit. N 126 z 24 Października 1832.
Dwa śpiewy z poematu A. Mickiewicza
z muzyką Adama Mackiewicza
znajdują się w księgarni Zawadzkiego.
Kur. Lit. N 141 z 2 Grudnia 1832
Z Litografii Przybylskiego wyszły nowe
nuty na fortepian pod tyt.: Polonez,
Kontredanse i Dwa Mazury kom-
pozycji Franciszka Łopatty i
są na składzie u Zawadzkiego.

Pszczółka krakowska r. 1819 tom I.

Pszczółka N-1 z 15 Paździer. 1819.

Młody Kudlicz objął dyrekcyą tea-tru narodowego w Krakowie. (Rybicka)

„Teatr narodowy" zawiadamia [illegible]:

„Dnia 5 Października najpierwsze wystawienie zmiany, dano Podróż z Berlina do Poczdamu" komedyę Kotzebuego i "Szpilkarkę" komedyo-operę. W pierwszej [illegible] mieli [illegible] po [illegible], w drugiej Pankiewicz gra naturalną pokazał słuchaczom jak się był po-[illegible] ozdobnie.

Młody Kudlicz objął dyrekcyą teatru. Jest to aktor słusznie lubiony a nawet powiedzieć można kocha-ny od publiczności

Dnia 7 [illegible] „[illegible]"

10. Dn. 10 kwietnia Prawo morskie, kome-
dyo opera Kalergów burleskowa i scena
pantomimiczna "Śmierć Augusta
Poetaetna. Wspaniałej i bogatej
mowy aktor Jo Milewski został do-
brze przyjęty ozdobiony oklaskami.
Trzecia zupełnie była w niepotrzebnym
dodatkiem. W.

Rd. Gazetka rozmaitości sprawo-
zdania i krytyki z przedstawień
teatru narodowego w Krakowie
podpisywane jak zwykle przez W.
z recenzji tych można się dowie-
dzieć o naciskach wielkich ak-
torów.

Gazetka Kr. N 4 z 29 Października 1877
Nowoczesny muzyk Dąbrowski w Astra-
chaniu wydaje dziennik muzyczny
artystyczny. Zawiera on różne

wiadomości względnie na muzykę tej
krainy i szczególniej zaś zdobna się ozdo-
nemi ormiańskich Perskich indyj-
skich i Tatarskich pieśni.

Przesyłka N 7 z 3 Listopada 1819.

D. 31 Października grano operę komiczną
„Wioska w Odludziu“. Kurpińskiego.

Prz. N 8 z 7 Listopada 1819

Z Warszawy. Pan Kurpiński Dyrektor
Kapeli Króla z całkiem piękny
i wspaniały przekład na muzykę
do opery „Pałac Lucypera“ na
niemiecki język dla Drezdeń-
skiego teatru przełożonej.

Prz. N 19 z 15 Grudnia 1819.

D. 5 Grudnia przedstawiono operę
Wioska w Odludziu. Winniś-
my Panu Bogusławskiemu
oddać należną pochwałę za jego

pilne staranie w śpiewaniu artystów.
Panny Wenzel i Fredzymowska
zastrzeżone uczniów Dobrzyńskiego. W.
— 2 W. Narodowy. Dekretem z dn.
25 listopada 18 r. Cesarz Rossyi
nagradzając zasługi i talenta Kur-
pińskiego Dyrektora opery Warszaw-
skiej mianował go mistrzem
kapeli dworu Królestwa polskiego.
Gaz. N 21 z 22 Grudnia 1819.
Towarzystwo muzyczne dnia
19 [illegible] [illegible] towarzystwo
dało wielki koncert na sali Kruca
z pieśnią do tej złożoną. Wykonanie
było wyborne i dowodzące [illegible]
[illegible] należnej w muzyce (w
Numerze 24 gazety lipskiej mu-
zycznej z rb.) o stanie muzy-
naszej na którą powstanie

uwagę, nie czyniąc tylko odpo-
wiedziano. W.

N.B. Do N 22 dołączony jest Krako-
wiak do śpiewu z tow. fortepianu
i Mazurek na fortepian
kompozycji G. Mgoińskiego
litografowany w Krakowie bardzo
porządnie.

Gazetka Krakowska z 1820 tom I.
W teatrze grają do marca Krakow-
nie operę Fraskatanka i Gis-
tessaroj pana Romanowskiego
bardzo przyjemny. Pna. Śmigielska
zbierała zasłużone oklaski.
D. 18 marca na benefis Rudkiej,
idzie pierwszy raz opera w 2 akt.
wierszem Kamińskiego z muzyką
Kurpińskiego "Nowe Krako-
wiaki".

D. N: 25 Polonez do Gazety pod t. „Polski taniec" przez Ant. Mycińskiego na fortepian litografowany w Krakowie

Gazeta Krakowska r. 1820 tom II

W teatrze krakowskim 9 kwietnia opera Kochany Pompon, [illegible] D. 15 [illegible] na benefis Brodzińskiego

Gazeta r 1820 Tom III

str 22. D. 2 lipca grano nową operę narodową w trzech aktach oryginalnie wierszem napisaną z muzyką P. Bogdańskiego pod tyt. „Król Chłopków czyli Kazimierz Wielki i Bródka". Rzecz wzięta z opowieści P. [illegible] na tradycji [illegible]. Teatr przepełniony. Ogromny zapał.

D. 4 powtórzono jej. Pana Sędzi-
ejowska w roli Haliny, Panna
Wenzel w roli Katarzyny, pieśniarki
Pan Lasocki w roli Aleksandra
pan Wi[illegible] w roli Króla godnie
się znaleźli. — Orkiestra była
powiększona przez całą prawie
świętojańską kontraktem przez
członków Towarzystwa muzycznego
znany klarynecista p. Krzyża-
nowski popisywał się pięknie
w solach.
Do Krakowa przybyli artyści teatru
polskiego z Drezna, zacnego
przedsięwzięcia zarządca W.
Pszczółka Krak. z 1820 tom 4.
Z zamierzonego na str. 56 Ofiar
zebranego narodowego z działania
Mogiły Tadeuszowi Kościuszce

w dniu 16 Paźdz. 1820 dosia.
Dopiero między innymi
Kościuszkowskie Towarzystwo muzyczne
dniem przed uroczystością naszą.
Tekst koncert instrumentalny
i głosowy z którego dochód przezna-
czony był do szkółki na wystawie,
nie mogłem. Odśpiewano na
niej i kantaty na cześć Koh-
tons. Wieczorem w teatrze
opera Wieliczanki
W czasie samej uroczystości
muzyka wojskowa pomiędzy prze-
grywaniami wiersza tego według
śpiewami narodowemi, ode-
grała i tańczono polski Kościuszki;
dalej mazurka Dąbrowskiego
a wreszcie marsza „Do broni;
ni trzeba do broni” Wszystko

Także zdołało rozmaczanie i tez
rozpoczynających były z gromami.
Wzmacniano [illegible] Lutka i [illegible]
autore.

Gazeta Krakowska z 1821 tom I.
tom ten zawarowania ma tom II
str 20. Towarzystwo muz. Krakow
Dało koncert muzyczny 18 Marca.
Między sztukami p. Majewski Krako-
wianin w odegranych solach
wiolonczelowych [illegible] nam po-
[illegible] nadzieję [illegible]
i pilności może być z czasem [illegible]
kiem. Pani Skibińska z akko-
rami [illegible] w teatrze
i [illegible] robiła [illegible]
śpiewaniem [illegible] a
[illegible] p. Koszie-
wski był [illegible]
za oczarowanie.

K. Lipiński przybył do Krakowa
pierwszy raz [illegible] 3 [illegible] 5
stycznia br.

Na kontrakty [illegible] Lipińskiego zostało
[illegible] przygotowano. Ten z Paryża,
Ifigenja, Angielska, Prokocie
Aleksander i Apelles, Nowicjusz,
Król Włóczęgów, Krakowiacy
[illegible] i [illegible] wystąpi
tanor Zakrzewski, Skibińska,
Szymkiewiczowa i inni.

Gazeta Krakowska z 1821 tom 3.
str. 3. Wiadomość o Karolu Lipińskim
Karol Lipiński słynny wirtuoz na
skrzypcach, który przed kilku tygodnia-
mi przez niepospolity swój talent,
zachwycaniem napełnił pierwszych
znawców tej sztuki, rodem jest z
Radzynia w ziemi Łukowskiej

województwie lubelskiem r. 1790. Ojciec
jego żyjący z posesora zatrudniał się nauczyciel-
stwem muzyki, między innemi w
domu Potockich. – W szóstym roku przy-
czyna uwagę sposobić zaczęto do tej nad-
ludzkiej sztuki, pierwszą w nim skłon-
ność obudzoną; i co jest godne uwagi
że miał oprócz własnego ojca mało
między jego nauczycielami. Mając zaś
przeszło lat jedenaście, porzucił ją,
gdy Karol upodobanie w wiolonczelli
i na tym instrumencie znacznego
postępu nabrał, lecz w kilka lat póź-
niej na początku r. 1810 wszedł do orkie-
stry lwowskiej przy operze niemieckiej,
która do rzędu pierwszych należała i
dotąd na równym stopniu utrzymuje
się ciągle, a przydał się naprzód za
skrzypcami a to jakoby na [illegible]

mu tego szacunku, wznosząc go do stop-
nia stałego. Mając dopiero lat 40 został Karol
Lipiński naczelnym dyrektorem (czyli
kapelmajstrem) tejże samej orkiestry,
co tem większy czyni mu zaszczyt, że
ta złożona z samych niemców, ludzi
pewnego siebie i biegłości w swojej
sztuce, niedawno Polakowi dobrowolnie
dała pierwszeństwo i oświadczyła się
na tak zaszczytnym dla obu stron wy-
borze.

W kwietniu r. 1817 przeniósł się Lipiński
do Włoch, tej od wieków kolebki
sztuk wyzwolonych, z której tyle pięknych
talentów. — Po kilku dawanych kon-
certach w Koncertach i Gazecie na Węgrzech,
Warażdynie w Kroacyi i w Lublanie
stolicy Karyntyi. Odtąd pisma [illegible]
[illegible] głośniej i więcej mówić

z carską i niemniejszemu chlubniejszych
świadectw przyniosło najpoprzedniej-
szego zdania o tym niezmiernym
współczuciu, jak postępując śladem
dzielnych podróży, szczególnie po-
zadkiem nadmiernie jego tyranii
nad zostawszającym porządkiem, który
sami nawet nam uprzedzali.
Powtarza po starych księgach niemieckich
mówiąc: że Polak w żadnym wie-
ku zawodnie postępie nie (od szkoły)*
(* W naszym znanym powieści
Dramatach Krasińskiego
i Kasprowicza) Teraz nieba
Tęskno, darem ciągłego pokoju nie-
szczęśliwie nas nie pozostaną, któż ośmie-
li się przypisywać że obecnie ~~[illegible]~~
tego szkodliwego przesądu, pierwszym
będzie niezawodnie rozwoju Dobro

myślących Polaków! Oto już dziś War-
szawa zabiera się powtórnie do wy-
stawienia pod sąd publiczny płodów
sztuk pięknych, gdzie współzawodnicy
płci obojga ubiegają się o pierwszeństwo.
Akademia Krakowska pod światłem
przewodnictwem Brodowskiego, Pro-
ki Stachowicza w malarstwie
Kadlingera w snycerstwie, stara-
ny nam czyni nadzieję, że w prze-
ciągu lat kilku, ujrzymy nowych
Kołysztów art.

Lecz wróćmy się do Lipińskiego,
któremu tych kilka wierszy po-
święcając zakończę, nieco uzupełnić
należytymi zdolności, zwłaszcza
nie mu równych o jednostkach
rozważmy abyśmy ich rozsądzić
takiemi jakimi być istotnie mogli.

Koncert w Warszawie.

(Z Pamiętnika niedzielskiego „Gazeta teatralna") „Karol Lipiński artysta muzykalny ze Lwowa, dał tu koncert na skrzypcach d. 4. grudnia 1817 i okazał się doskonałym mistrzem swojego instrumentu. Do nadzwyczaj mocnego i przyjemnego tonu łączy gładkość i z największą łatwością wszelkie trudności jej używania. Z niepospolitą zręcznością wygrał koncert. Libona i szybkością w podziwienie wprowadzał; w adagio potrafił wzruszyć serce, a gra jego w ostatniej części niepodobna była do naśladowania. Oklaskami publiczności stwierdzało uniesienie. Żaden z artystów oprócz Rodego

którzy się tu na skrzypcach popisy-
wali, może być także niejednemu poży-
tecznym."

Koncert w Lubianie
(Z tegoż Dziennika).

W tutejszem mieście [illegible].
oprócz niezwykłego malarskiego
talentowi, przymiot znamienity
osobisty. Towarzystwo filharmonic-
zne lubiańskie nadało mu
dyplom członka honorowego
a w liście
pisanym do niego pod dn.
10 lutego 1818 takie o nim poczynio-
no uwagi. „Mistrz w sztukach pięknych,
zdolny i niezrównany mistrz na skrzyp-
cach dał się dwa razy nam słyszeć
i największemi oklaskami na
które ze wszech miar zasługuje

przyjętym został. Wdzięk w wygrywaniu,
gra naturalna, szybka i łatwa, okazał
wszystkie własności doskonałego skrzyp-
ka. Potem grał to w najwyższym stop-
niu, dając się oczarować [illegible],
zebranym z całego miasta. Długo on
w pamięci naszej trwać będzie. Cie-
szymy się nadzieją, że z powrotem
z Wisły, napełni nas nowa radością.
Profesor Dr X. Henrichs, napisał
do niego parę dziękczynnych słów, następnie
pięknie wierszyk, w którym [illegible],
wał szczególnie, [illegible] wszystkich
pozostał nakazy.
„Miałem z [illegible] harmonii rozlega się z nami
[illegible] [illegible] [illegible] go [illegible] kami
A sztuka [illegible] miejsce [illegible] po [illegible] rzymie.
Nowe [illegible] [illegible] w [illegible] krainie
Tam [illegible] znowu [illegible]

Których zwierzość codziennie widzisz twe strony
Zachowasz synów setki wspaniałe w pamięci,
wnosząc ich podziwianie"
„Zawdzięczamy nas uznając, nad innego każe,
Lecz gdziekolwiek w zawodzie lubianym obowiązek
Niech twój duch opiekuńczy twym hasłem przewodzi,
I nam ciebie uznając łączność wiedzi"!

Po wypowiedzeniu specjalnego z tablicy
przypisuje z tym okresie inny poza,
pisząca artysta o którym donosi
"Prawdziwa gazeta muzykalna" tak
mówi „Po wyborowej grze dzieci,
obiecuje nie tak łatwo którą artystka
postawić sobie może, aby go
zastąpić potrafi."
W krótce opisanej prowadzenia dziecin,
którego we Włoszech, wyrażam natę,
przyczynę artykułu z tejże gazety
muzykalnej.

Koncert w Piacenzy.

„Sławny Paganini w towarzystwie Lipińskiego Polaka, dawał tu koncert skrzypcowy z prawdziwem zadowoleniem. Niemożna tu zapominać, że wspomniony Lipiński, ale, który podczas pobytu swego przez niedługi czas grą przewyborną na skrzypcach, zjednał sobie podziwienie Rolli i innych maestrów, iż przyczynił się do koncertu Paganiniego bez szukania w Rossyi od razu.”

Tryumf niedawny Koncertu wczorajszego Piacenza z niecierpliwością czekała Lipińskiego a dotąd nieznającego sobie równego Paganini aż do zawiści pobudził, pragnąc znajomości

swego w szpitalnym, że nakoniec aby,
dwa razem z sobą grywali, ciągle
jeszcze z jednym z innych skrzypków
nie dostąpił, nie zgłaszając jedna,
wół stanął; co większa że Paga,
nimi dawał nawet pięknie szpital,
zdawali i jedną z sztuk ...,
wykonywali razem takie pieśni.
Tu jest miejsce wspomnieć o tem,
przyjaciel szpitalnego, w którego
tenże sam talent, też sama dzielność,
natura z wytrwanym gustem
została połączona. Dość będzie
przytoczyć jedną z recenzji dział
jego, to jest Kapuścina na skrzypce,
co występował w Lipsku aby
dokładnie określić prawdziwe
wyobrażenie:
„Z prawdziwem uznaniem

dla autora który mistrzowskie dzieło
z taką oryginalnością i sztuką opraco-
wał, dla wirtuoza który nad
swoim instrumentem tyle ma
władzy, i oznajmujemy czytelnikom
że sztuka którą napisał całej piękn-
ności mogłaby dopomóc. Nie
można P. Lipińskiego w dziełku,
naszych czasach wystawić publicz-
ności jak tem stosownem uczcze-
niem, że dawno był między sław-
ny Sir Borda w szkołach muzycz-
nych, tem jest dzisiaj Lipiński:
Wielkie prawdziwie zaleta jego
są pełne charakterem, udzielającej
harmonii a nadewszystko uczucia
które im wdzięku dodają".
Sławne wariacje Lipińskiego
Siciliana postanowił grać

w rodzie pierwszych kompozytorów,
Rondo à la Polacca, w oprawie
z tema Paganini nieco, odgrywano
tu w Krakowie prawdziwie tylko
rzadszy oczarować potrafią.
Lipiński po swoim powrocie
z Włoch dawał we dworze
w mieszkaniu własnym dwór,
tak na których wszystkim melomanom,
ze muzyki wolny wstęp znajdą,
wieli, gdzie samo tylko dawała
Mozartów Haydenów Bachów,
również Beethovenów Onslow
były odgrywane.
W polskich prowincyjach sporo
drogi i krakowa dali się jeszcze
Lipiński odgrywał w Kijowie
Kamieńcu podolskim i Lwowie,
mieście, gdzie i z zapałem

przyjmowany był od natchnionych poz-
jació i znawców muzyki. Umiano
wszędzie rozumieć jego talent niepo-
równany, choć bezprzykładnie jednostron-
ność, która tym właśnie tym
przyjemniejszym dla studentów i
[illegible] [illegible] Dała mi [illegible]
poniekąd [illegible] z zagranicy
stąpiwszy na ziemię naszą
(niemniej [illegible] wszystkich) przy-
brana postać mistrza, któremu
dotąd nic równego nie było... Zda-
wano swoim nadaje pewnego
wyrocznię ... wcale.
[illegible]
posiadał tę niezwykłą zaradę.
Wszędzie uwielbiony i [illegible]
studenty, znalazł na ziemi rodzin-
nej to, co się [illegible] któremu

Polakowi zdarzyło, że wszyscy
jednomyślnie, przyznali mu
wyższość nad znanymi tegocze-
snemi artystami. Osoby najzna-
mienitsze ubiegały się po wszy-
stkich wspomnianych miastach o
pierwszeństwo w okazywaniu
mu dowodów swego szacunku.
Hrabia Ostrowski w Kamieńcu
mąż wielkiego talentu muzycz-
i na tymże instrumencie sła-
wnego Skrzypka który sam by-
wyznał otwarcie przed kon-
certu Lipińskiego,
[illegible]
Lipiński grywając we Włoszech
z Paganinim nie pozostał w ni-
czem jego sposobu grania, lecz
został pozytywnym własnego

w którym każdy nawet tej brakującej melodji w razie sprostnie może iw przemiłłowy ogień malujący wszystkie widziałki muzykalne.

Byłem w teatrze wiedeńskim na pierwszej próbie hiszpańskiego z orkiestrą. Zaledwie kilkadziesiąt pasaży, w których mu któreś nuty, wpadając w określone zaczęli gubić takty mieszać się tak widocznie iż niewprawny gotów był przekonać się o niedołęstwie. Byli to jednak pierwsi artyści muzyczni, którym się nigdy nic podobnego nie zdarzyło. Strój nawet wszystko po sobie a natura się każdego wszystko było można ni innym pozornym błędem, jak te okoto moc wrażenia.

którą na dworze często nieznano spra-
wia na dworcu i na scenie.
Niedawno zaś przyjechali do nas
linoskoczki w najgorsze czasy
kiedy wojska część osób zabrała,
jaki z rzadkim talentem mię-
rozwinęła się w stolicy. Pro-
ciąż dość niewielka liczba widzów,
chociaż zagłuszyła go oklaskami.
Trudno opisać zapał z którym
podziwiano go, przyjmowano;
i jeszcze linoskoczki niewiele zyskał
tym razem pod względem dochodów,
korzyści jednodniowe w szalonym
zapału, zapomniano mu w tamtej
porze to wszystko czego przez swym
talentem spodziewać się mógł pewno
a przynajmniej tą najpiękniejszą
ze zdań z [illegible]

nie potrafimy dziś oraz przyjaznej
sławy. —

Nb. Wiadomo przecież z literatury
dziejopisarskiego w Krakowie poza,
pozostałości tej, p. Solivy kompoz.,
który w roku wezwany do Warszawy
na stanowisko kons. muzycznego
i nauczyciela harmonii.

Powszechna muzyczna gazeta z r. 1818
N 16 także wspomina o jego
dziełach „Nowa opera kompoz.
p. Solivy „Sicilia e Sesto
Pompeo; pierwszego w mediolanie,
opera, sprawiła z razu mocne
wrażenie, lecz to z szybkością
błyskawicy zamieniło się w n.,
należne wygwizdanie.
Podobnych dowodów wiele mamy,
to poszli w Mediolanie

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] „La [illegible]" [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] kompozytor [illegible]
[illegible] fantazji [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Warszawie [illegible]
[illegible].

[illegible] ~~1[illegible]~~ 148.

[illegible]
[illegible]. ([illegible]
[illegible]

tylko części fabryczna d. tostu należy się
Schrągetą i kostiumy widzi nie bez,
Dos objęte a i publiczność nie bardzo
uczęszcza i dla tego trudno wierzyć
powodzeniu biurowców.) Obecnie reko-
menda i robimy i Dnia i artyści pierw-
szorzędni orkiestra wzmocniona
dobrego wykonania przedstawień.
Państwo Skibińscy P. Zygm.
Kępiński nowo przybyły Zalewski
przy pomocy zapisanej drogi,
gdy uczeń otrzymuje skuteczność
i najtrudniejsze opery.
Wtrysk… Pani Szymańska
Pan Władek Zawadzki nowo
przybyły z [illegible] Warszawskiej
Pani Lazocka (dawniej przy [illegible])
piękna z [illegible] miejsce i t.d.
Pacewicka str. 190. z 1821 tom 2.

Jatrego

Wspaniały wjazd Ossolińskiego
do Rzymu w r. 1633 od Władys-
ława IV w poselstwie wyprawiony
bramą rzymską (del Popolo) i
przez Corso. — Niezmiernie
Ossolińskiego i jego dworu przyglą-
dało się do niego mnóstwo pozdrów-
[illegible] panów a z cudzoziemskich
posłów tak dzielnie za nim [illegible]
ich 160. W tym tłumie [illegible]
Ossoliński do Rzymu [illegible]
[illegible] jego wjazd [illegible]
[illegible] w [illegible] niedzielę [illegible]
[illegible] na konia [illegible]
[illegible] porządkiem [illegible]
przez: Najpierw na czele [illegible]
[illegible] jechało [illegible]
Ossolińskiego po [illegible]
[illegible] niedziele

...szczych koniach. Za niemi szło 22
Dworzan odzianem karmazynowem
...złotogłowych na których były herby po-
...la szyte. Nastąpiło potem 10
...wielbłądów z srebrnemi dzwon-
...kami na szyjach, dekami jedwab-
...nemi złotem tkanemi pokrytych
...które prowadzili Persowie
...Potem 4 tysięcy koni po
...polskiem w zielone aksamitne
...kulbaki z pętlicami złotemi
...zwyczajnych, za którymi
...szła straż pozbrojna Czarnieckiego
...24 ludzi od ... (Polska [illegible])
...str. 25 d.
...Uwagi nad nowo założonem
...[illegible] w Warszawie
...[illegible] nas że w ogrodzie nowo...
...[illegible]

40. <u>Streszczenie</u>

Polska a przecież nie zbywa nam
na utalentowanych polakach,
tysiącach. Jeden z pierwszorzędnych
organistów p. <u>Mirecki</u> (który
by najgodniejszym był może jeno,
solowego basu) oddziana protekcją
swoich talentów w Paryżu.
Pan <u>Lipowiecki</u>, jeden z naj-
pierwszych wiolonczelistów w kraju,
pełen i biegły kompozytor, jeździ
po obcych krajach. P. <u>Doniowicz</u>
powodzeniem jest wiolonczelistą
w dowództwie i ...
gdzie się stołować stanowi ja go na
czele stałej orkiestry.
Dajmy do tego p. <u>Gorączkiewicz</u>,
biegłego organistę w Krakowie
<u>Dutkiewicza</u> nazwie Kaz.
Dana mnogo wszędzie

kompozycji p. Kaszkowskiego
t.d. i t.d. Ciekawa nawet rzecz, że
na to zapotrzebowanie dla ciągu do roku,
Do tego się należą kompozycje
[illegible] na Ułanowa które
przedtem zaczęły [illegible]
[illegible].

Szczotka Krakow. r. 1821 tom 4.

str. 159. Przedsiębiorczość [illegible];
Daje koncert [illegible] piosnki [illegible]
[illegible] „Zachwycony wszyst-
kich! i [illegible] się [illegible]!
(mówią krakowianie) gdyśmy sły-
szeli tego najdoskonalszego w
swoim rodzaju i dzisiejszych
artystów. W ręku jego [illegible]
się dają taka żywość i ogień,
które tylko dusza polska charak-
teryzować mogą."

Str. 230 tom 4.

Wiadomość o Karolu Lipińskim
([illegible]). – Po drodze kon-
certował w Krakowie, zamie-
rzył Lipsk. Dążąc niezwłocznie prze-
dział do Niemiec przeznaczył
obrócił drogę na Poznań
dał koncert. Stamtąd przyjechał
do Wrocławia ~~gdzie~~ publiczn[illegible]
nader [illegible].
W Lipskiej niemieckiej gazecie
przypisano było o grze Lipińskiego.
[illegible] tam [illegible] [illegible]
[illegible] tam przez [illegible] [illegible]
[illegible] publicznie [illegible]
W Drezdenie ~~[illegible] [illegible] przy-~~
~~[illegible]~~ nie dawał koncertu
bo nie miał pozwolenia na
to kraju. Za to w Berlinie

przyjęto go z nadzwyczajnym zapa-
łem. Ubóstwiony od miłośni-
ków i znawców [illegible]
[illegible] pierwszego [illegible]
[illegible], że niezmiernie prawie [illegible]
nego za [illegible]
ków stanie z nim na jednej
[illegible] porozumienia. A ona
[illegible] znajdujący się
podówczas w Berlinie, nie
zdecydował się iść z nim [illegible],
prócz że listu [illegible] od-
branego z tej stolicy wyjeż-
[illegible] wieczorem w domu
pewnego bankiera, gdzie [illegible]
potrzebni [illegible] mieli z sobą
grać kwartet. [illegible] w tym
czas [illegible]
[illegible]. [illegible]

po długiem wyczekiwaniu się
gdy pierwszego razu, bardzo był
pomieszany widokiem [illegible],
go przeciwnika, że własny talent
zdawał się przy nim marnować mu
pomocy a [illegible] [illegible],
płacić. Przyszła kolej na Lipskie
[illegible]. Nastając głośno mu,
[illegible], ale na [illegible] [illegible],
kiedy melodja się [illegible] nie,
pojęte, — radość i szczęśliwość
ogarniają [illegible] wszystkich
wszystkim zdawało się być [illegible],
pieśni. [illegible] tylko i nie,
[illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] każdego i [illegible] [illegible] on
lepiej [illegible]? .. Smutna
dla niego [illegible] było mu,
[illegible] [illegible] prawa,

wych dziewiętnastym harmonii...
Pozostaje natomiast grać Chopina,
który mię otaczany wnioskami
rozczarowanych niebiańskich, na
których patrzący łzy z daleka, dzie-
cięcy mógł otoczenie tak zmysłem
mieć wyobrażeniem. Sam prze-
ciwnik zapamiętał się skromy
do mego ... .
Siedzę tylko tu raz z Chopinem.
ale koncert w Berlinie,
spieszę do domu dla zrobienia ...
... . Niech Polacy, którzy
się tam znajdują na pamiątkach
... złotej tabakiery
... pięknej roboty z prostym
napisem „Chopin ...
...” — Wracając na
Wrocław ... Chopina

sprawić się chętnym naleganiom
i dał jeszcze dwa koncerty
Mistrzowo i należycie zapełnił
salę a zmuszona zapałem
młodzież polska ofiarowała mu
publicznie kwiatowy i okazały
puchar srebrny, wraz z
wierszem:
Pożegnanie w imieniu
współziomków będących tu,
w Uniwersytecie Warszawskim
Panu Karolowi Lipińskiemu
Dnia 14 Listopada 1821. r.
Mistrzu drogi pożegna się
Wsławiony świetne imię pomiędzy obcemi
Wracasz Polski zaszczycić do ojczystej ziemi.
Wracasz Lipiński jako ziomek nieodrodny
Swoją sławę ... złożyć godny
Na ołtarzu ... z której wziąłeś życie.

~~An~~ Kiedyś przyjdzie dalej wspomnienie dawnych
przyjdzie w kraju się
Tęczy Twego, a Twoimy imieniem
Pogarda obecnie twojej ojczyźnie dawnej
Wówczas to z uwielbieniem każdy Polak przyzna
że tobie miła była sława i ojczyzna.
A Twoja pamięć trwając choć lat tysiące zawnie
W sercach wdzięcznych wspomnieniem nigdy
nie zaginie.

Grę jego nazwano boską – Tatusić
w połączeniu z największymi trudno-
ściami igraszką geniusza – Dzisiejsi
porównywają cem się w głąb drasz-
słowami: że tylko słyszeć ale opi-
zywać go nie można.
Pośród przed innymi koncertowo
jedno z pierwszych pozycji nie-
mieckich wzbudziła ogół w Wrocławiu
usłyszała wieczorem rozpoczynę się

Który malutką nazwała jednym razy,
Do dziewiątki wypowiada swoich słuchaczy:
Hołd dziewiątkiemu.
„Jak się tam mać nazywa
Co z czterech stron przyjmuje wyra,
żór dokonuje
Którymi spojrzę na dzisiaj
Wszystkie serca dla mego do pół da
przyjmuje?
Co raz jakby zadzwonę
Zdaje mi się, że głośniki prądem włączy
włączyła
Nagle uderza jak w dzwonę
Do bazy za stacją swej strzały
wyrzuca.
Z jakiejś trawiastej przestrzeni
mistrz spełni wyznania swoje i
niezwyciężony
Co mocą zadzwoni się słodki

Porywa dusze, serca wzruszonemi tony?
Ten mówiąc z przymrużeniem odparł,
wiedząc w chwale:
„Lipiński się nazywa — Polaka
go wydała!”.

Tak pożegnał Lipiński Warszawę
i przybył do Krakowa 15 listopada.
Utrudzony długą podróżą i mrozami,
nowemi drogami niemógł tam
długie życzeniom wielu dania
się słyszeć na rozmaitych imieninach,
musiał przełamywać tych kilka
dni spoczynku poświęcić na
towarzyskim przyjęciom. Zamiarem
było tut. Tow. muz. wydać
publiczny hołd talentowi Lipińskiego,
obiecał, lecz nie mogąc się
dłużej zatrzymać na drodze którą mu
przyjął tylko skromną ucztę

dniem jednego z ostatnich i gdzie mu złożono na przedzie napisaną kantatę, którą przyjął z zarazem tkliwej wdzięczności.

Kantata ~~prosodia~~ z powodu powrotu Karola Szymańskiego Do ojczyzny ofiarowana od Tow. muz. Krak.

Polsko! niedawno twe syny
Walczące w sprawie twojej obronie
Niosły się w każdej ojczyzny
Która zdobędzie ~~t~~ich obronie.
Lecz pokój wśród twój stanowi
[illegible] śmiertelnych nadzieja
Wytrzyma oręż [illegible]
Gdy wdrożona [illegible] Orfeja.
O smutnie patrzą Polski progi
Zabiegani na twojem miejscu
Patrzą się ludy i bogi
Jan Orfej powstaje z niebie.

Oto go sławimy i wiosi
Tryumfu wieńcem wawrzynowym
Świat swoim brzękadłom głosi
Że w Polakach nie zezgnano.
W tej wszystkich narodów
Stęskniona matka się wzywa
Albowiem z twojej narodu
Tobą się pierwsi odezwała.
Sprawmy na wieniec bogatawy
I mój to zawołał o pamięci
Zaś Polaków – a Polak prawy
Swobodę ojczyzny prawicy.
Str. 276.

Teatr. Nowy balet pantomimiczny p. Cendona z muzyką Dutkiewicza „Żniwiarze" miło zdobywa popularność.

Lipińskiego wdowiec Kozłowski tes to (na partera) na przód"

stósowaniu a zawarciem sztuczna
~~publiczność~~ orkiestra, grała
Polonezy jego kompozycji w pu-
bliczność z żywemi oklaskami
potwierdziła to uwielbienie dla pa-
kto mu się od rodaków należy.
Str 205. na stronie
tej zamieszczona jest pieśń
treści historycznej śpiewana
jeszcze za Augusta II w Krakowie
O dalszej koronacji
[illegible] w [illegible]
Który przyszedł Augusta
Tamten zabraniał wdzięczenia
O który kraju zbył,
Dziw że król miał się piastować
Piosnki polskie.

Pszczółka Krakow. r 1822 tom 3.
za kopią Pszczółki Wrześni.
miała zawiera mię.

Gazeta Krakowska r. 1831

nie zawiera nic.

Gazeta Poznańska 1807

nie zawiera nic.

Tygodnik Wielkopolski r. 1871. tom 2.

Tyg. W. N 12 z 18 marca 1871.

Michał Hertz wydał nakładem
Żupańskiego trzy pieśni na fortepiana
1, Zaklęcie" Żmichowskiej 2 „Tęsknota-
tej 3, O i Kasprowa Wiśniowy.
N. Koncertowała też profesorowa Dmitr-
N. Michała Hertza kompozycye
a to pieśni fragmenty Ludwiki ...
ny na fortepian Barkarolla
i Scherzo, z zamiecie Tyg. Wielk.
W Poznaniu koncertuje Taborowa,
alias, Aleksandra Ohrdecki
Zamieszcza Michała Hertza.
kom. pieśń z tow. fort. „Hymn do Boga"
słowa Bał..y. (forma poetyczna ale
poprawna).

W Warszawie wyszedł z druku Pamiętnik do Nauki Harmonii Moniuszki.

~~J. N.~~ Wł. Bełza napisał komedyę w 1 akcie „Słowiczek" jest to jak się dowiedziony naśladowanie przez Jacobsohna „Singvögelchen". Do śpiewów dorobił muzykę pan M. Hertz. Komedya będzie przedstawiona.

Tyg. Illustr. N 45 z 4 listopada 1871.

Bolesław Dembiński wydał pierwszy zeszyt Śpiewnika Towarzys. „[illegible]" zawierający cztery utwory 1. Do piosnki 2. Chłopek, 3. Krakowiaczek i 4 [illegible].

W teatrze przedstawiano operetkę w 1 akcie J. [illegible] z muzyką Michała Hertza „Lekcya Śpiewu".

Bolesław [illegible] zebrał

Warszawski wykonawcy z białego marmuru,
popiersie Fr. Chopina

N 3. Tygodnik Wielkopolski r 1872

Z dnia którego ma objazd Dyrekcyi
otwartej teatru polskiego w Po-
znaniu Ignacy Boracki z Warszawy

N 3. 1 20 Stycznia 1872.

O bawiących obecnie w Berlinie
artystach Polakach donoszą nam
następującą wiadomość:
Jednym z najpiękniejszych talentów
[illegible] jest Antoni Stolpe z
Warszawy. Jeszcze całkiem artysta
młody, bo 19 letni a przecież zna-
komity pianista i kompozytor
uczeń Kullaka i Kiela. Z tym
[illegible] wystąpi publicznie,
nie tak [illegible] [illegible]
Obecnie jest on nauczycielem

w domu Kolleka. Rozumie się nam-
czytałem w tym samym kon-
serwatoryum jest Robert Becker
Warszawiak z domu i pilny pia-
nista. Znany jest naszym
czytelnikom i Zangera Kazim.
Znajduje się tam także pan
Dressler uzdolniony skrzypek
uczeń Joachima i Panna
Braciszewska która z powo-
dzeniem występowała w zesz-
łym roku w Berlinie obecnie
jest przy operze w Kassel.
Tyg. Wielk. N 13 z 30 marca 1872.
Prezes Zborowski znany pia-
nista i kompozytor - wysoko cenio-
ny którego utwory mnogie ma-
ją wiele pokrewieństwa z Chopi-
nem został, się utrzymuje na-

[illegible] umarł 15 lutego w majątku
swoim Bieździedza w powiecie
Jasielskim przeżywszy lat 63. ([illegible]).
Tyg. Il. № 18 z 4 Maja 1872.
Zgasł wykładający w gronie do-
[illegible] się o nauczycielstwie,
tejże szkoły muz. p. Helenie Sta-
warskiej odznaczającej się nie-
zwykłym talentem.
Tyg. Il. № 20 z 18 Maja 1872.
Karłowicz Dr. Jan przełożył naj-
rychło polskie dzieło Lobego (?) p. n.
„Nauka kompozycyi muzycznej”.
Tyg. Il. № 22 z 1 Czerwca 1872.
Władysław Müller b. art. opery Warsz.
zdobiony został przez króla portu-
galskiego krzyżem kawalerskim orde-
ru Chrystusa. Dziennik Lwowski także
bardzo pochlebnie wzmiankuje [illegible]

54.

p. Millera. Najszczęśliwiej przyjmowano go w operze Marchettiego Ruy Blas i Verdiego Don Carlos. Po ukończeniu sezonu występami w Lizbonie i Madrycie powrócił do Mediolanu.

Nakładem G. Kaufmana w Warszawie wyszła kompozycja W. Kazimierskiego pt. „Wanda".

T. W. N 26 z 29 czerwca 1872.

Nowa opera ks. Poniatowskiego pt. „Gelmina" przedstawiona po raz pierwszy w londyńskiem Covent Garden.

T. W. N 29 z 20 lipca 1872.

Ostatnią pracą przed zgonem zm.: Stanisława Moniuszki była oprócz niedokończonej opery „Trea" muzyka do dramatu Kochma,

na [illegible] pt. „Hans Motis" czyli „Żyd polski" który jak pisał Kuryer Warszawski ma być wkrótce wystawiony na scenie Warszawskiej. (Z wychodzącego obecnie w Berlinie Mendla „Musik. Conv. Lexikon). wypisujemy:

Kazimierz Sanger niedoliczny kompo. urodz. 24 Marca 1840 w Tarnowem, tamże odebrał przygotowawcze wykształcenie. 1861 wstąpił do muz. zakładu w Berlinie „Kirchen Musik Institut" gdzie był 3 lata a następnie 2½ roku w Akademii pod kierunkiem Edwarda Grella. Równocześnie kształcił się w grze forte-pianowej pod Löschhorn'em w kompozycji pod F. Geyer'em

59.

Jako kompozytor wystąpił po raz pierwszy w 1869 i 70 utworami na piano i jedno oraz kilku głosowemi śpiewa-mi. Zdradzają te dowody wielce samoistnego i sympatycznego talen-tu oraz sumiennej pracy. [illegible] obecnie w Berlinie. gdzie jest obecnie nauczycielem muzyki oraz dyrektorem amator-skiego orkiestralnego stowarzy-szenia i towarzystwa śpiewu.

Tarecki napisał "Krzyż nad Wisłą" Ty. Il. N 20 z 5 Października 1872.

Józef Stefani kompozytor Warsz-[awski] napisał operetkę "Wieczorna trwoga"

Kazimierz Hoffman dyrektor operetki Krakowskiej napisał Mazur wariacyę na orkiestrę wielką.

Wkrótce wyjdzie we Wiedniu u Hoslin-
gera Wilhelma Czerwińskiego
„Wielki Polonez" na fortepiano i Ma-
zurek do śpiewu z tekstem pol-
skim i niemieckim.

Antoni Holpe zmarł w Monachium
w 21 roku życia.

T. W. № 46 z 16 Listopada 1872

D. 6 Października zmarł w
Krakowie artysta muzyk Andrzej
Kratzer

Tygodnik Wielkopolski z 1873.

Panna Bogumiła Klaczkowska
wystąpiła pierwszy raz w teatrze
jako znakomita mezzosopran.

Tyg. W. № 4 z 26 Stycznia 1873.

Wilhelm Czerwiński skończył mu-
zykę do operetki Stańczyk z librettem
[illegible] [illegible]

Olga Łowińska uczennica Liszta wystąpi-
ła z wielkiem powodzeniem w sal.
Pleyela w Paryżu.
Tyg. Il. № 7 z 15 lutego 1873.
W połowie marca br. wyjdzie nakładem Żupańskiego
dzieło pn. „Fryderyk Chopin i utwo-
ry jego muzyczne", przyczynek do życio-
rysu i oceny dzieł artysty napisał
M. A. Szulc nauczyciel wyższy
przy gimn. król. od św. Mar. Magd.
W Poznaniu przedstawiono
w teatrze operę Halka. Dyry-
gujący tam obecnie p. Krzyżanowski
brak mu wprawy i energii.
Tyg. Il. № 14 z 5 kwietnia 1873.
Kompozytor Kowalski wydał w Pary-
żu trzy nowe utwory „Les Guirlan-
des de Christophe" Marche de
Marie Leszczyńska i Souvenir
a la Polonaise.

Tyg. Illustr. N 27 z 5 Lipca 1873.

„Lipiński i Paganini w Padwie"

„W roku 1817 przybyłem do Padwy" tak opowiadał Lipiński — „powiedziano mi w hotelu w którym stanąłem, że mieszka również Paganini z zamiarem tego samego wieczora wydać pierwszy raz w tem mieście koncert. Wiedziony przez ciekawość poznania tego sławnego mistrza, którego nazywano powszechnie nowym Orfeo d'Italia i podziwiać mogąc na pół wczesnego wywołany wielkiemi cudownemi opowiadaniami, która mnie o jego czynach uprzedziły dobiegłem. Porwany wtedy nagle usłyszaną grą wielkiego Włocha w wieczornym koncercie natchnieniem jego dusz, duszą.

Wcześnie udałem się na salę koncertową, aby tu zdobyć dobre miejsce; poza kasą siedział niezmiernie blady czło- wiek o wyrazistych rysach twarzy kruczych włosach które w długich naturalnych pierścieniach spadały mu na ramiona, na stole przed nim stały dwa talerze napełnione drobniejszemi i większemi sztuka- mi monety, kilka [illegible] nad i [illegible] w pudle. [illegible] ten [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się z całem [illegible]. tonem i [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] zawieszonej na szyi [illegible], tam [illegible]. Za [illegible] [illegible]; [illegible] [illegible] usiadłem [illegible] [illegible], [illegible] w niewielkiej odległości od drzwi na których [illegible] program

koncertu przysłuchiwało kilku spółka-
ni. Nieprawda miała być uwertura
potem aria, odśpiewana przez signo-
rę Bianchi potem "Grande Concer-
to da Nicolo Paganini."
Uwertura z Tankreda Rossiniego
odegrana przez [illegible] orkie-
stry dość mizernie została wykona-
na. Signora Bianchi, jak się pó-
źniej dowiedziałem, zwolenna ko-
chanka Paganiniego, okazała się
dość mierną śpiewaczką, a
przecież silne oklaski rozległy się po
jej śpiewie, może dla tego aby tym
sposobem wielkiego jej przyjaciela
w dobry humor wprawić. Pod-
czas obu tych [illegible] numerów koncertowe-
go programu drzwi ani na chwilę
się nie zamykały a w czasie

wspięcia się tak jak Drulczy, że
salon zapełnił się niemal zupełnie.
Wreszcie wszedł człowiek, który aż do
tej pory siedział przy kominku; w jednej
ręce trzymał skrzypce i smyczek
w drugiej. Ukłon, który nie zauważył
drzwi wykładana na oścież przedtem,
a gdy go do kieszeni, schował pana;
stanął się przed nami z nowem
słowami nad głową skrzypcami, aż
do orkiestry, otrzymany ukłonił się
niezmiernie i dał znak orkiestrze
rozpoczęcia pierwszej frazy koncertu.
Więc to był on sam Niccolo Paganini
a utwór który odegrał, był to ów
słynny pierwszy w całym świecie,
kiedym usłyszano wielki koncert
D dur. Przy pierwszych taktach
z podziwem spostrzegłem, że gra

jego nie tak mi się podoba, jak w obrazie
oczywiście, Wyobrażam sobie że
w skrzypcach jego wydobywać musi
jakiś niezmierny dotąd, prześliczny cza-
rodziejski ton, że tym tonem roz-
promienia grę swoją. Wbrew
moim oczekiwaniom pierwsze
jego tony były dosyć wymuszone,
a przecież ton podług S. O. W. między
bywa mniej tendencyjny. Zwolna
przecież spodziewa a poczuć obraz-
cić on swoich słuchaczy tonem,
tonem magnetycznym, którego
ugrzęzna w każdej chwili z każdą
się mocniej nieodpowiedzialnej.
Gra bo też z niezrównaną i nie-
słychaną techniczną tendencją
o których piękne nie posiadamy
nie zaś arcyowo, które ja sam

67.
[illegible] nauczyłem za niepotrzebnej się-
[illegible], wyróżniającej się z kapryśną
łatwością i swobodą. Wiosna po-
bliższości zaczęła burzę oklasków
i ja zacząłem z nią razem i po raz
pierwszy poznałem, jak bardzo gram
[illegible] tak włosi nagradzają wielki
bytem, może być pomocnym, gdy-
by nie wystarczało [illegible] tego du-
[illegible], każdy z muzykantów
orkiestry, nie życząc się sam w
duchach swej burzy oklasków,
łatwo byłby mógł wypaść z taktu.
Skończył się koncert co dnia, nie-
stety skłoniła się kilka razy niezgrab-
nie, szybko odstąpiła i posłuchać
się [illegible] [illegible] [illegible] czasu,
[illegible] [illegible] [illegible], panie prof.,
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible], kto-

że teraz otworzył aby na nowo usiąść
przy kasie i sprzedawać bilety, bo
pozostało dużo [illegible] sprzedanych [illegible]
musiało po sprzedaniu [illegible] koncertu
wypełnić w porze dnia. Ponieważ
coś w programie wieczoru miał
grać pozostała dwa solo, było więc dość
[illegible] aby [illegible]
się spóźnili zjechać tylko 2/3 [illegible]
wejściu. Wyszedłem z [illegible] Paga,
[illegible] i przedstawiłem mu się;
Polacy [illegible] podróżą,
[illegible] po Włoszech, wymienili mu
[illegible] nazwisk,
więc nawiązał się z [illegible] Paga.
[illegible] jak mnie zwykł był [illegible]
wyjmować, tylko nie [illegible], aby
wysłać [illegible] jego, to też zaprosił
mnie po koncercie do swego

przemieszkania w hotelu na wieczór.
Teraz przyszła kolej na drugi pozór
słowy wyrazów; wiodąc zabrana
w zanie pary pierwotne do kie-
rań, przelęgłe słoneczne i znów
powrócić do sali. Coś mogę opo-
wiadano i fantazji z drugiej strony
nie można tego oddać słowami
a tem mniej jakiemi słowy.
Wrażenie, jakie gra jego uczyniła
na publiczności było nieopisanem,
zapał jej nie miał granic, co do
mnie byłem zachwycona,
tym potęgą genialnego gra-
artysty.
Odmarzyłeś koncert, publiczność
i orkiestra oprowadzili salę, która
jak teraz dopiero spostrzegłam
[illegible] przed [illegible]

posiada swoje drzwi niemniej na klucz
zamkniętych. Paganini wyjął z
kieszeni swój klucz i drzwi otwo-
rzył. Roześmiałem się mimowol-
nie i on przecież zapytał mnie naj-
poważniej w świecie, czy znam
lepszy jaki sposób mogący koncertan-
ta ochronić od okradających go kasje-
rów i wciskających się bez biletów
złodziei; istotnie nie mogłem
~~[illegible]~~ mu wymienić lepszego,
dodałem przecież że używanie go po
za granicami Włoch byłoby ostatkiem
niemożliwe. „O byle się tylko
nie wstydzić stojąc w osobnej
obronie!" odparł wziął skrzyn-
kę ze skrzypcami i zaraz potem
udał się do hotelu.

Również skromnej wieczerzy jak

swego dnia, nie pojadłem w zgodzie,
podano jaja albo wino, wszyst-
kiego nie widziało, oprócz nas siedli
przeszło do stołu signora Bianchi
śpiewaczka dzisiejszego koncertu
i signor Ivacani, którego przed-
stawił mi Paganini jako swego przy-
jaciela i artystę. Podczas wieczerzy
gdy mi signora Bianchi podawała
karafkę z wodą spytał Paganini
z dawnym zamiarem, czy w
Polsce piją dużo wódki. Czemu nie!
odparłem ale zawsze obok niej
wiele wina znajdować się musi.
Przed pożegnaniem z obiadu jeszcze
wstałem i zaprosiłem Paganiniego
na następny ranek do siebie na
śniadanie. Miałem mu coś zagrać.
Przygotowałem dwie skrzypce i trzy

których słowa, porządnie trudne
i na domiar jeszcze w mazurskim narzeczu.
Słuchałem skrzypiec, on zaś powtarzał „
ect, jedną z których i palcami prowadził
jej na dziełeczku szczypana, który
kończył do połowy wypróżniony. „To
wcale nie łatwe” zawołał i naprzód,
ze zrobiwszy z kapelusza i stopiącej
na stole kartofli pulpit, a potem na
nim moje nuty. Pierwsza część
mojej których, prosiła mi dama tego
tak dobrze jak między i już zabierała,
Tam się do jej przyłożenia, gdy Paga-
nini, który wraz ze mną ja odezwał-
tywał, porwał się nagle i nie mó-
wiąc ani słowa wyciągnął z pokoju.
Zdziwiony i zagniewany nawet
stałem patrząc na drzwi, ale w
chwilkę już wracał powodem z

gitarą w ręku; po paru dniach otwarty
Dajmiałem jego przyjaciela Znacami a Pa-
ganini zapytał mnie czy prawda aby ja umiem
naśladować mowici. Poszedłem do dnia
i przeszedłem gil; odtąd zaś opiono sposob-
giem nie trzymał w ręku trzeba więcej
wat. Paganini stroił gitarę, i dla mie,
ny zapytałem co z tego by mie, uśmiechnął
się, nie chciał obok mnie i powiedział, abym
nastroił nam jeszcze mają strunę,
chciał by mi bowiem akompaniować,
przez co sztuka tylko zyskać może.
Wiekowo byłem niezmiernie, a dla
tego iżem nie wiedział o tem iż Paganini,
ni mniej chowanie grać na gitarze
jak widział oryginalnie, i przekonałem
prawa tłumaczyć, aby tak poima wiele
mógł połączyć harmonijne podsta-
wę mojego utworu. Stwierdził potem

Dzień potem podziwiałem w nim
pierwszego skrzypka świata to dziś
podziw mój nie mieć granic wobec
tej potężnej gry na gitarze w obec tego
olbrzymiego talentu z jakim wi[e]l-
kiego gra się w ducha mego utworu, umiał
stworzyć do niego cudny akompania-
ment wobec niezliczonej szybkości
wznoszącej się natchnieniem, z jaką
odczytał utwór mój każdą kartecz-
kę i z jaką go wykonał. Ze
łzami padłem w jego objęcia dzię-
kując serdecznie od dzwonka woła-
łem o nowego szampana aby pić
zdrowie wielkiego Włocha, chciał on
zaś ledwo od razu do okazania uma-
czał usta w kieliszku. Najpopular-
szy Paganiniego graliśmy taniec
taniec, taniec na skrzypcach tylko

75.

ciężarna? była to ta rzecz, o której nie
miałam dotąd nawet pojęcia, a
przecież dziwne to też, o którem
sam wykonywałam partię wdzięczną;
była tylko nowym dla mnie po:
wodem zachwytu. Od wykonania
partii przeszedł dzień [illegible],
ustałam się i nie widziały oblicz znaczą,
niego na kanapie i zabrałam
się do śniadania. Tymczasem
Paganini [illegible] tracząc
u [illegible] nagle, przebiegł mój umysł,
[illegible] i [illegible], i biegłości o
której nie miałam pojęcia, za:
grał obie moje sztuki najeżone
tymi trudnościami, które mnie na:
wet dotąd zdawały się potworne.
Wydało mi się znajdującą się! Podziw
mój był tam większy, że

skrzypce na których grał nie były
jego skrzypcami a nawet można
się od jego skrzypiec różniły nie
wiedziałem czem zadziwić się
więcej, czy tą niezmierną techniką,
czy bajeczną siłą palców, dlatego
pokazywałem jego lewą rękę i ponad
pierwszy przypatrzałem się znaczniej
tym dostatnim krzepkim palcom.
Jeszcze to było mnie zapytałem się ta
wątłe dostojne palce mogą dokazać
rzeczy tak nadzwyczajnej wymagają
tęgiej siły? gdybyś pan poznajomił
powiedział ręka atlety, jak mój kolega
Apollo w Niemczech, rozumiem
Toby to się prędzej pojąć dało.
„O rozumiał się Nicolo, mój
palce silniejsze są niż pan sądzi
i mówiąc to sięgnął po tę laseczkę

77. Dworem z górskiego kryształu, stojącym pośrodku na stole, na-
stąpiła zmiana, gdy w ten
sposób z jej zwłokami jej palec spo-
czął na jego zwierciadle podczas
gdy dwa inne były nad podstawą.
„Oto panna szklana tańczy" zawołał
Znaczami i zrównoważenia toczek
silny się rozległ a kryształ pękł,
rozpadł na dwoje. Dowiedziałem się
zaraz i ja [illegible] sobie
jedna aby [illegible] szklanki [illegible];
każdy szklanka porozkwitały [illegible]
a [illegible] [illegible]
jak [illegible]. Rozbita miesza
[illegible] i [illegible] równie
jak [illegible] były szklanne [illegible];
[illegible] [illegible].

Wkrótce po owem spotkaniu obaj
mistrze występowali w Piacenza
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible].
W r. 1829 raz pierwszy spotkali się w
Warszawie. W Paryżu w domu
znanej z zamiłowania do sztuki
[illegible] [illegible], [illegible] Paga-
nini ponowił owe sceny z [illegible]
[illegible] [illegible] . . .
Gdy ta [illegible] spytała raz Pa-
ganiniego, dlaczego [illegible]
w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible],
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible]:
Pierwszego nie znam ale drugi
jest pan Karol Lipiński.
N. [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible].

79.

Tyg. W. N 29 z 19 lipca 1870 r.

Wieniawski znajduje się w Nowym Yorku skąd w towarzystwie fortepianisty Wolfsona i jednej śpiewaczki ma zamiar puścić się w dalszą drogę aż do Kalifornii jesienią.

Skrzypek Henryk Wieniawski zbiera w Ameryce laury i dolary. Z San Francisko udaje się do Kalifornii w którym kraju dał kilka koncertów które mu przyniosły 6000 dolarów. Wieniawski udaje się do Kuby, południowej Ameryki a następnie Australii Chin i Japonii.

Tyg. W. N 28 z 20 Września 1870.

Panna Eleonora [illegible]

pieśni najlepszych [illegible] prof.
Montinse w Berlinie zamiarze
udzielać w mieście naszem
(Poznaniu) lekcyi śpiewu.

T. W. N 41 z 11 Paźdz. 1870.

Panna Eleonora Strassowska w
której donosiliśmy występowała dn.
7 bm. na scenie niemieckiej
roli Azuceny z Verdiego Trubadura
brawo z oklaskami i [illegible]
bukietów.

W skutek [illegible] poznańskiej [illegible]
bacytanista Horbowski [illegible]
się z gotowością udzielania w
lekcyi śpiewu.

Tyg. Wielk. N. 48 z 1870.

zamieszcza pieśń „Kalina" słowa
B. Zaleskiego i muzyka [illegible] dedykowana
[illegible] na pamiątkę po Poznaniu

81.

Wołkowiskiej gdy opuszczała War-
szawę dn. 29 kwietnia 1881.
N 46 Tyg. W.

zamieszcza [illegible] Jan Sty-
[illegible] 6. art. op. warszawskiej
występującej za z 15 listopada z [illegible]
[illegible] sztuki z opiewana. [illegible]
[illegible] N 4.

Tyg. W. N 48 20 listop. 1873.

Panna [illegible] Leopoldyna Łusz-
[illegible] [illegible] śpie-
waczka (Mezzo alto) zaangażo-
wana została do opery wło-
skiej w Rio Janeiro.

Tygodnik Wielkopolski z 1874.

Tyg. W. N 3 z 16 stycznia 1874.
Wielkopolanin Kazimierz Dongar
Dn. 11 grudnia 1873 [illegible] wspól-
działem śpiewaczki pani Anny

Wszystkiej i nad ... muzyka głębiną i twego Straussa w sali ... Roma wielki koncert złożony z jego kompozycji. Oto program.
1. 1. „Toccata" II Dwie pieśni 2) [illegible] 3) [illegible] „Wózek w wolnym" III trzy obrazy z wrażeń 4). Ponad falami 5) Samotna przechadzka i 6 „Żal i [illegible]" IV trzy kompozycje na piano 7 Ondine, 8 [illegible] z opowiadania [illegible] 9 Marsz. V Dwie piosnki 10 Chamisso i Morgenthau" 11 [illegible] „Mein Herz thut Dich auf" i VI 12 Sonata na piano i skrzypce z introdukcją, allegro, andante con variazioni, scherzo finale.
Koncert ten sprawił jak najlepsze wrażenie, [illegible] najwięcej krytyki niemieckiej [illegible] piszą

83. w „Spanische Zeitung" „Pana"
Henry w fortepianiście Kai Sangari
utalentowanego kompozytora, który się
powinien pomimo z wpływem swego wiel-
kiego ziomka Chopina uwolnić i
samodzielnie wystąpić swoje drogę.
Dzię różne numerach pomiędzy
niemi czarująca (ważnymi)
piosnka „Wenn Horte thu Dich auf".
W podobny sposób pisze „Nord-
Deutsche Allgemeine Zeitung"
iza „Kompozytor ten ma wie-
le zaletę osób narodowego w
swoich utworach, których przemawia-
ny urzekające jest nieznana sie-
lankowo. Nie ma on kosmi gó-
nącej ale pieśni jego są śpiewne
a towarzyszenie ich trafia w ska-
nalitowy. Cało pieśń podobnie

ale z większym uznaniem.

Pomocnika lektury i kroniki książkowej chwalą także — zała pełnemi.

Nd. Z powodu że Felikso Bernie kozaki rodzą się w Poznańskiem we wsi Sobótka pod Kaliszem przypraszam się i Mikołajka (ct. pod jego krzyżem). nie

Tyg. Ill. N 23 z 6 Czerwca 1877.

F. S. Gruniewicz powrócił do Poznania. Jego oratorya, Niewola Babilońska, Koniec świata, Noc sierpniowa, Szkielety, jego opera Diabeł w Karpatach, Polonezy i kilka pieśni kantyki wiedeńskie ulepszone z uczestnictwem ... zyskały mu tytuł zaszczytny, życzenia jako to: ... koronowanego a Rozdziały ...

w Pradze, doktora w innych
i t. d. nie otrzymawszy dyrektora
tak, mój w Krakowie, gdzie go
bardzo honorowano i wielbiono,
sam z [illegible] odznaczono. Oprócz
konferencyi [illegible] się [illegible]
na koncerty wokalne i autora,
[illegible] w [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] wystąpił
w katedrze [illegible] Wiedniu
Pradze, [illegible] Caro-
grodzie i innych miejscach,
a mianowicie w Poznaniu [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] muzycznym
i wartość swych konferencyi
i [illegible] w [illegible]
koncertami na [illegible] po 200
razy [illegible] [illegible] we Wiedniu
Pradze i Carogrodzie. [illegible]
[illegible] w Wielkopolsce po raz pierwszy.

Koniec.

Dziennik Poznański 1873.

Dz. P. N 3 z 4 Stycznia 1873.

Wanda Kleczkowska [?] wystąpiła gościnnie w naszym teatrze.

Dz. P. N 14 z 18 Stycznia 1873

Stanisław Szczepanowski miał dać koncert w Poznaniu.

Dz. Poz. N 18 z 23 Stycznia 1873.

Jan Milian [?] nauczyciel muzyki i kompozytor zmarł w dniu 17 b.m.

W Poznaniu trupa teatralna Szkliańskiego [?] dała przedstawienia, między innemi grała „Pofangi [?] naszej babuni” komedyę operę w 1 akcie z muzyką G. [?] Duskowskiego [?].

Dz. P. N 92 z 22 Kwietnia 1873.

Apolinary Kątski wraca z Wandą [?] z artystycznej [?] koncertu w ~~[illegible]~~ Kazaniu i po Rosyi i Litwie.

87. Śpiewaczka panna L. Bogusław-
ska zaangażowana do Lwowa.
Śpiewaczka Wanda Klaczkowska wy-
stępuje w teatrze w Paryżu a dzienni-
ki paryskie o niej z uznaniem.
D. P. № 188 z 17 Sierpnia 1873.
~~[illegible]~~ bawi w Krakowie Dyrek-
tor Serapanowski.
P. Bogusławi Klaczkowska zaanga-
żowana została do teatru lirycznego
w Paryżu.
Redaktor Hlubowski zaangażowa-
ny do teatru w Poznaniu.
D. P. № 227 z 9 Października 1873
Mierzwiński stale mieszkający za gra-
nicą ma występować w
Paryżu w Hugenotach w Wiel-
kiej operze paryskiej.
D. P. № 231 z 8 Października 1873.

Józef Wieniawski w grudniu nad-
ziądzie do Wiednia, gdzie zaproszonym został
dla wykonania swego koncertu G moll
na fortepian z towarzyszeniem orkie-
stry w czwartym wielkim koncercie
Towarzystwa filharmonicznego.
Teodozya Sołowska po opuszczeniu
sceny lwowskiej, zaangażowana została
na 1 S kon do włoskiej kompanii śpie-
waków Polliniego na 8 miesięcy do
Berlina.
Dz. P. № 290 z 18 Paźdka 1873
Pna Janotha Natalia córka prof.
kons. warsz. występowała tamże
wraz w Badenie w [illegible] ministra
Fleminga a potem [illegible] nie-
mieckim z powodzeniem.
Dz. P. № 263 z 15 Listopada 873.
Zebrana dla rodziny sp. St. Moniuszki

89. Ogółem wynosi 10041 Rub 38 Kop. i
procent z banku handlowego odebr.
Dalszą zaś oszczędność uzyskano ze
składki 420 Rub 69 Kop. Razem więc
suma wynosi 10492 Rub 6 Kop. i ta
została należycie zaoszczędzona.
Ze S. nr 299 z 31 Grudnia 1870.
D. 29 grudnia przed przedstawieniem
Halki i zaproszeniem nieobecnych
ofiarowali p.p. Ignacy Rzeczycki
i Władysław Sankowski w imieniu
grona przyjaciół i wielbicieli Dyrek-
torowi opery naszej p. Stefanowi
Kryształowskiemu srebrną
tacę na której się znajdował wieniec
laurowy i pałka do dyrygowania z
kości słoniowej. Na tacy znajduje się napis:
„Stefanowi Kryształowskiemu Dyrek-
torowi pierwszej opery poznańskiej.”

We P. N 1 z 1 Stycznia 1874.

Dowiadujemy się, iż p. Władysław Pomiecki uczeń nasz Władysławskiego, został po ściśle-rzym popisie przyjętym do konserwatorium lipskiego. Kształci się w niem także i młoda pianistka panna Boatkowska. N. Stęszyński wydaje koncert wokalny — Horbowski także.

We P. N 34 z 12 Lutego 1874.

Panna Szarlota Brejonowicz któ-ra występowała w operze włoskiej razem z Padillą na scenie teatru Wiktorji w Berlinie z ostatnią tenorzystką da-wną gazety berlińskie p. Wiltolda Janiszewskiego i ona opuściła scenę.

Wł. hr. Tomaszewski wydał w Wiedniu jedną ze swych większych kompozycyi „Oswobodzenie na Dramie". Wspaniała to pełna piękności

91. Inwórkowa wykonana była przez orkiestrę p. Tarnowskiego (? mp). w Ogrodzie Wenecji.
Opera Poznańska pod kierunkiem p. Stefana Trzepkowskiego rozwija się pomyślnie. Śpiewają w niej p. Koriatowski (tenor), w zgrabnej roli Ma-azara pani Machowiczówna (soprano), Tar-nowska (w Halce Zofię) Brodkowska alt, Horbowski baryton. Koriatow-ski z wielkim talentem wygrywa ks. Trzopecki Bas.
Dz. P. N 61 z 15 marca 1874.
Bawi w Poznaniu Gruszewski -ist. Pismo illustr. w Pradze „Kvety" umieściło na pierwszej stronnicy ostatnio portret kompozytora wraz z obszernym tegoż życiorysem.
Dz. P. N 65 z 20 marca 1874.

Faustyna Machwicka rodem z Wilna zaangażowaną została nad zarząd do teatru opery w Londynie.
Dz. Pozn. N 88 z 18 Kwietnia 1874.

P. Marya Bracisiewska zaangażowaną została do Kaliskiej opery.

W Warszawie wyszła panna Zofia Monirowska córka kompozytora za Aleksandra Wysłouchowskiego porucznika oficera w Sarajewie.
Dz. P. N 118 z 27 Maja 1874

Florkowski Debiutował we Lwowie w operze „Janczarka" w partyi ks. Rudolfa. Krytyka lwowska przyjęła go nie zbyt gorąco. Uważa głos jego za mały, słaby i bez dźwięku jakby przytłumiony a szkoła bo szkoła i metoda w jego śpiewie jest dobra.

93. D. P. N 132 z 13 Czerwca 1874.
Drugi koncert Gumiennowa od-
był się 11 b. m. [illegible] [illegible] pod-
nie tak jak i pierwszy przed prostemi
krzesłami.

D. P. N 153 z 10 Lipca 1874
Aleksander Chodecki rodem z
Warszawy muzyk i deklamator
umarł w Samborze w wieku 41 lat.
Dn. 6 b. m.

D. P. N 155 z 11 Lipca 1874.
P. J. J. Gumiennowa kompozytor
znany nam z tych koncertów
w których występował z [illegible] [illegible],
że [illegible] Tow. muz.
[illegible] [illegible] popisów.

D. P. N 159 z 15 Lipca 1874.
Panna Karolina Wessely [illegible]
[illegible] [illegible] w pierwszym dostępie

ników b. rzeczypospolitej krakowskiej wystąpiła 23 Czerwca b.r. w teatrze miasta Como w roli Łucyi z Lamer-moore pod przybranem nazwiskiem Karolina de Lys. Gazeta miejscowa Corriere del Lario przyznaje jej piękny głos i śpiew. Poprzednio śpiewała ona przed kilku teatrach włoskich z powodzeniem.

Dz. P. № 162 z 21 Lipca 1874.

„Warszawa dzisiaj albo [illegible]. Zarze-ckiego komp. i parafr. Francuska w [illegible] [illegible] D. 16. Czerw.

Dz. P. 164 z 22 Lipca 1874

Stefan Skrzyszowski. Dyr. [illegible] orkiestry polskiej. Na koncert na którym grano kilka [illegible] kompozycyi w których [illegible] [illegible] i pani Skrzyszowska (Madonzińska)

95. zastosowana i ulubiona nazwa śpiewaczka w Polki".

Kr. P. N 168 z 25 lipca 1874.

Wielka i ogromna [illegible] w Paryżu dziennego [illegible] pamiętnika. Tytuł tej książki jest "Les Souvenirs d'une cosaque". Nie obojętna dla naszych czytelników bo [illegible] po części na wspomnieniach naszego kraju. [illegible] tytułowi odpowiada [illegible] najdokładniejsza. Autorka opowiada swoje życie dzieląc je na pierwszą epokę, kiedy na Ukrai- [illegible] i męża, prowadziła życie [illegible] wśród stepów, otoczona [illegible] w towarzystwie ulubionego [illegible]. W drugiej

uczuć tej prawdziwie dziwacznej
przeżyła ona się w niezmiernym boha-
terze romansu, pełnego upojeń
artystycznych, egzaltacji, zapomnie-
nia o wszelkich względach, wreszcie
kolejnych zawodów, rozpaczy i t.d.,
wieńczonej zamiarem zamierzonego na
zamachu samobójstwa". Ten dziwny,
niezwykły jak ta autobiografia, że jej
autorka ~~[illegible]~~ pewien wskazywał kto
był jej ukochanym a mianowicie-
nym kochankiem ukrywając się
ona pod imieniem, łatwo da-
jącemi się odczytać. Otóż owa
wymieniona książka skalała z
miłości dla kisiela. Zgodzi się jed-
nak że pamiętnik ten jest więcej
romansem niż prawdziwą
historyą, przynajmniej jeśli kto

97 jest nieszczęście, bardzo wiele zdolnego
z wykształcenia. Bohaterka niejedną.
na karierę z Ukrainy ale osoba
urodzona w Galicyi, która tutaj
wyszła za mąż i w tutaj porzuciła
swe obowiązki aby się poświęcić na
artystkę pod kierunkiem słynnego
mistrza. Nie wiadomo czy stanowi
i sztuka wynagrodzić to porzucenie
samo obowiązków rodzicielskich.
Przybrano imię autorki i tytułem
książki podobno więcej pewne,
go używano w Paryżu, ale nie
tyle w artystycznym. (Czas).
Nr (pod Olga Janina wydane)
Dz. P. N 176 z 5 sierp. 1874.
Państwo Szczepanowski dali kon
cert 3 b.m. w Lublinie z całem
zagranicznym [illegible] ze [illegible]
powróciwszy [illegible].

D. P. № 216 z 26 Września 1874.

Kazimierz Syrewicz skomponował marsza „Wystawa Warszawska."

Dziennik Powszechny 1875.

D. P. № 14 z 19 Stycznia 1875.

Pan Hartowicz były prof. konserw. Warszawskiego, członek „Harmonii" który kierował w [illegible] Kościoła Warszawskiego, wymienił w jednym z czasopism literackich 120 mniejszych kompozycji drobniejszych i kilka większych.

Z 24 b.m. Dał koncert w Sandomierzu Władysław Pamiński na którym odegrał i własnej kompozycji kuplety „[illegible]" który się bardzo podobał.

D. P. № 20 z 8 Lutego 1875.

Pianista Zygmunt Sajęcki udzielał lekcji na nowym instrumencie

99. Bolesław Dembiński prof. [illegible] w tych koncertach swoją „Pieśń o ziemi naszej”.

100. [illegible] komponował tekst w [illegible] – wyjechał on do Paryża [illegible] [illegible] [illegible] a jest [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] z [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] Paryża.

Dnia [illegible] 61 z 16 marca 1875.

Donoszą nam z Berlina: W towarzystwie muzykalnym [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] pianista Piotr Rostafiński [illegible] [illegible] z okolic Krakowa. Dziś [illegible] na [illegible] [illegible] w [illegible]halle gdzie wykonał koncert [illegible] [illegible] [illegible] i Mefistowalca Liszta. Recenzenci tak jak profesor Engel [illegible] i [illegible] [illegible]

zastrzeżono przechadzki. W przejeździe do Petersburga przetrzymany męża, miał zatrzymać się w Poznaniu.
D. P. N 124 z 4 Czerwca 1875.

Pan Noskowski nauczyciel muzyki znany i u nas a mieszkający dotąd w Czarnkowie osiedlił się obecnie w Inowrocławiu.
D. P. N 220 z 26 Września 1875.

Poznań Teatr. Dziś [25] pierwsze przedstawienie odbędzie się z uwertury napisanej przez Szreckiego z powodu otwarcia stałej sceny w Poznaniu a wykonanej pod kierownictwem B. Dembińskiego. Który jest dyrektorem nowego teatru otwartego po 16 miesiącach przerwy pod dyrekcją Rychtera zformowana trupa przez Dobrzańskiego i Tarnowskiego.

104. Dziennik Poznański 1877.

W teatrze Poznań śpiewa pani Pawnicka.

Korespondencja z Poznania [illegible] Mikorska w D. P. N. 20 z 26 Stycznia 1877 zamieszcza krytykę o Pannie Mikorskiej ma głos niezwykły [illegible] tego niesympatyczny z powodu nie dość wyrobionych tonów. Wszystko jako śpiewaczkę traktuje D. P. Mikorską jako wielką mierność.

Krytyk [illegible] (w najpiękniejszym tonie [illegible]) a najsławniejszy [illegible] ze względu na okazanie nieśmiałości [illegible] go głosem śpiewa na pozornie partyję sopranową zamiast sopranowo i głosami altowe — a każdy [illegible] każdej [illegible] głosami — przyjechała do Poznania [illegible].

Paniecki: Dnia 11 lutego w Sosnowcu
koncert na którym między innymi
odegrał własnej kompozycji Polo-
neza [illegible] Krzyżanowski [illegible]
i [illegible] cabaret [illegible]
potem 19 lutego koncert w Radomiu.
Panna Mikowska wystąpiła w Paryżu
[illegible] i [illegible] będzie na-
[illegible]

Towarz. Przyjaciół Muzyki urządza
7 marca koncert na którym
pomiędzy innemi wykonane będą
i niektóre utwory z Pieśni o
ziemi naszej B. Dembińskiego
Op. 1 i 82 z 11 kwietnia 1877
D. 15 kwietnia br. otwarty został nie
Instytut muzyczny pod firmą
[illegible] ze współudziałem
pani [illegible]skiej. Piano harmo-
nium [illegible] i harmonia.

103 Dz. P. N 103 z 5 Maja 1877.

Teatr lwowski gra otrzymał partyturę opery w 4 aktach z muzyką Henryka Kowalskiego „Gilles de Bretagne” będzie wystawio- na na pożegnanie Parlaciewskiej itd.

D. 16 bm popisywał się w konserwatorium śpiewak z Poznania Leopold Miłaszewski.

D. 1 Czerwca br. zmarł w Poznaniu Antoni Stadniewski wieku 87 lat (ob. wyżej [illegible])

Dz. P. N 216 z 22 Września 1877.

W Drezdnie bawiący Poniecki i panną Daj z innymi odegrał własnej kompo- zycji „Ideał miłości” pensee i Paga- nella nad stawem myśliwy (krakowiak) własnej kompozycji.

Dz. P. N 265 z 14 Grudnia 1877.

Dzisiaj odbędzie się wieczorek na Towa- rzystwa pod dyrekcją Grzymalskiego z pięknym programem.

Kalina Kraków r 1867.

Kalina N 8 z 24 lutego 1867

Opera polska krakowska która staraniem p. Dmieckiego,
którego tak usilnie się do początku przetrwała
i istnieć. P. Dmiecki objął też przed-
siębiorstwo opery na siebie lecz pokazało się
że nie mógł przystać na warunki na-
łożone przez p. Skrzypkę i Doktora nam
naprzód przedsiębiorstwo. P. Skrzypka
nie dał Dmieckiemu urzędu opery.
W tych dniach odbył się koncert przeznaczony artystom
opery polskiej Krakowskiego, Niedzielskiego
Stokaczewskiego. — tudzież na Skrzynec-
kiego.

Wodewil Gnomów powtórzono
pełen tryb z lutego i stawianego fond-
mocy dokazał on, wyrażał bardzo
swojej Niewoli tabelaryczną i kolkami,
od śpiewakami i Sokołowiczem doszedł

ta nie odznacza się ekstrawagancją oryginalności
nowością mimo to przecież kunszt jest
harmonizowana i posiada pomysłowe na
przestrzeni miejsca jak „Modlitwa"
dwoch na dwa głosy odśpiewany przez
Majeranowskiego i Ćwiczeniaka, „Po-
[illegible] tu [illegible] zagmatwany
rozwinięciem zaś dalsza jest „Ro-
man" prawdziwie [illegible].
Przyznanie ma też ona kompozycja jedna
do Prasy jednak przez [illegible] została
z [illegible] o listopadzie wystawi ją u krakowskiego [illegible] [illegible] matol.
Kalina N20 – z 18 Maja 1867.
W Krakowie także można albumy mu-
zyczne z wydawnictwa pana [illegible]
mianowicie album fortepianowe
złożone z trzech, das [illegible] K. Hof-
mana, „Piosnka [illegible]" [illegible],
[illegible]skiego, „Idylla" G. Piaseckiego"

album z trzech śpiewów „ Grudek"
Moniuszki „ Sonet" Dunieckiego
„ Dwie pieśni" [illegible]
Kalendarz № 37 z 1 Grudnia 1867.

Stowarzyszenie Muza (Kraków) która
wstrząsa Dyrektorem swoim tak niezgodnym
p. Gruniewicza a prezesem Lachowskiego
Dedo zaraz po zgadzeniu się z swojem
pierwszy [illegible] – mamy nadzieję
że pożyteczna pozycja to stowa,
zwłaszcza która powstała na
gruzach „[illegible]"

Niewiasta r 1863 Kraków

niedozwolona.

Brief eines Gelehrten aus Wilna
an einen bekannten Schriftsteller
in Warschau die polnischen Schau-
bühnen betreffend. Warschau
1775. (sygn. K. Minn. 24 a L. 20.

107. [illegible] nach 12
Verzeichnisse der Stücke welche auf
der Wassel und Schaubühne im
k. [illegible] Palaste im Jahre
1775 aufgeführt worden.
Den 1 Jänner Sonntag. Die Can-
tate so im Wala gegen den Frie-
dens schluss zwischen Russland
und der Ottomanischen Pforte
gefeiert worden. Die Compo-
sition war vom H. Joseph
Pacqua einem geschickten
Musiker beim Theater.
Den 4 Jänner "Opera buffa" "La
Sposa fedele" die gedruckt wurde
Man hat diese Oper in den vorher
gehenden Jahren schon oft ausgeführt
gesehen weil die Musik
gut und angenehm ist. Herr

Guardasoni der erste Opernsänger singt in diesem Stücke seine polnischen Arien.

[illegible] [illegible] [illegible] "La Matilde ritrovata" (Die wiedergefundene Mathilde

La Pescatrice (Die Fischerin)

La Sposa fedele (Die getreue Braut) Il Cavaliere per Amore (Der Ritter aus Liebe) Il finto Pazzo per Amore (Der aus Liebe sich verstellende Thor: Il viaggiatore ridicolo (der lächerliche Reisende) Il Barone di Rocca antica (Der Baron auf dem alten Felsen

[illegible] L'Isola d'Alcina (Die Insel der Alcina) : Gazzaniga

109. La ~~Fiera~~ Fiera di Venezia, (der Jahrmarkt von Venedig)

Sierpień Wrzesień Październik.

Dnia 3 Sierpnia Polska komedya Trzaska albo Trzask Ducha. Sztuka księdza P. Michniewskiego — Autor cieszył się bardzo i zamierzał że książka zarzucaj dobrą komedyą pisze. Na początku miała być opera lecz komedya że tak się podobała iż mu, śmiano się po razy którą razem na drugi dzień przedstawić. Jednam bardzo się często powtarzana była. D. 11 Wrzesnia "Amerykanin" Pacciniego. nie podobała się. i wskutek tego jedno tylko trzy razy przedstawiona była.

16 Paźd. la Schiava (Niewolnica) Pacciniego. inne — polskie niemieckie komedye.

do 4-go grudnia.

5 dostęp. polska Komedya z Towarzystwa Życzliwości" Paul naczynie pro nas pierwszy Komedya odpowiednie.

<u>Sacco odbiła baloty.</u>

22 grudnia koncert nieplanowany Kapelmistrza Pantal oraz je żona także stoją przed pianach. w baletach wystąpiły pp. Pruszyński, Stanczewski oprócz nich — Pruszyński odtwarza główne postacie ~~tkp~~ ich np. d. 30 grudnia tańcowano balet Sacco-a „Czarnoksiężnik Skąpiec" Osoby tego baletu: Ostap kochanek dziewki p. Pruszyński Matka jego Tonga Ostawa p. Stanczewski Sędzia Skąpiec p. Barzantz

111. 1o Uczniówka córka Scudderi'a panna
Bimi, Italia uczennica Scuddena
przy Solimnagd — aktorką.
R. 1776 w Listop. 27 —
nowa opera zwana Didone
abbandonata — (opera seria [illegible])
podobała się nadzwyczaj [illegible],
mniej opery buffo — wiele
z chętnych widzów jej musiało
powracać do domu dla braku
miejsca.

Dykcyonarz uczonych Polaków
ul. przez Ks. Ign. Chodynicki,
Księg. Lwów 1833. Tom I. A–K.
Brożek Jan teologii doktor,
Kanonik Katedralny Krakowski
prof. matematyki i astronomii
w Akademii Krakowskiej
jeden z najcelniejszych matema-

tyków za Zygmunta III był lek-
tem muzycznym a w Akademii
Krakowskiej zachowano jego jes-
go rękopisy między którymi
znajduje się i Andria jo azon o dwo
harmonico concentu, cum per
aequalia et septem intervalla
Dialogi prompta i Drugi v Musica
choralis in alma Univers. Cracov.
(Sołtykiewicz o stanie Akad. Krak.
Siarczyński Obraz wieku Zygm. III.
Bentkowski Hist. lit. Pol.).

<u>Felsztyński Sebastyan</u> od miasteczka rodzonego
Felsztyn czyli Felstyn w Galicyi powszechnie zwany
Sebastyanem z Felsztyna ówczesny kompozytor
muzyki za Zygmunta I króla. Kosztem Andrzeja
Herburta Wojskiego Sembrowskiego w r. 1514 odbył
nauki w Akademii Krakowskiej i zaszczycony
stopniem bakałarza najpierwszy w tej

wielogłosowej muzyki naszej. W połowie lat swe-
go życia kapłanem został za pomocą Mi-
kołaja Herburta kasztelana przemyskiego
mianowany był proboszczem Samborskim, pra-
łat dziekanem Kaliskim, nareszcie pro-
boszczem Sanockim.... Felsztyński mię-
dzy innymi uczniami, miał słynnego z mu-
zyki Marcina Lwowczyka. Dzieła jego o
muzyce wyszły następujące. 1. Opusculum
utriusque musicae tam choralis,
quam etiam mensuralis. Cracov.
in Off. Flor. Ungleri 1519 in 4. - 2) Ali-
quot hymni ecclesiastici, vario
melodiarum genere editi. Cracov.
apud Hier. Vietorem 1522 in 8.
3. Opusculum musices noviter con-
gestum pro institutione adoles-
centum in cantu simplici seu
gregoriano. Crac. ap. Vietor. 1534 in 4.

Do tego pisma dołączona jest i Musica Figurativa, Martino Cromero Becensi autore, 4. Orationes musicae ad Cathedralis Ecclesiae Premisliensis usum. Crac. ap. Viet. 1544 in 4. Oprócz tych wydał także z dzieł S. Augustyna część dyalogów jego o muzyce drukowanych w Krakowie u Wietora 1536 in 4. Wszystkie te pisma Felsztyńskiego już teraz do rzadkich należące, znajdować się miały w Bibliotece Załuskich. (Janocki Vol. I. Juszyński Dykc. Poet. pol. – Sołtykowicz O stanie akad. krakow.).

Górnicki Łukasz starosta Tykociński i wszystkiego dziejopis i polityk wsławiony za panowania Zygmunta Augusta i Zygmunta III umarł.

w województwie krakowskiem. Przedtem na-
ród w domu jutem Akademii krakow.
zmarły w ... po r. 1591 –.
NB. wyszło drukiem polski w r. 1566
przedrukowany tamże ~~1566~~ 1639 po-
tem w Warszawie 1761 i 1762 (ale to
wszystko nie należy do niego).
W zbiorowym dziele Kochanowskiego przy
przeszłym wydaniu jego dzieł wydany
zie Psałterz Dawidów wydany był
najpierw w 1578 w Krakowie. Zaś w
r. 1580. Wydrukowany do tych psalmów
ułożył Mikołaj Gomółka i wydał
razem z nutami pod tyt. Melo-
dye na psałterz polski przez
Mikołaja Gomółkę uczynione
w Krak. w Druk. Łazarz. 1580 in 4.
Dalej ... librorum ~~[illegible]~~
libellus ... in off. Lazar. 1580.

(2 ind.) De expugnatione Po-
lottei Ode Varsov. in off. Nic. Schar-
fenberg 1580 Epinicion ad Stepha-
num Bator Reg. Pol. inclytum
Moscho debellato et Livonia
recuperata Crac. in off. Lazari
1583 in 4. Są to pieśnie do kló-
rych muzykę zrobił Krzysztof
Klabon Kapelmistrz Królewski.
(Czy do wszystkich pieśni czy
do ostatniej ?) np.

~~5. Epithalamium in nuptiis Joan. Zamoyscii et Griseldae Bathoreae~~

(6. Orpheus Sarmaticus. 7. Dryas
Zamchana 8 Pan Zamcha-
nus — Ostatnie tosz śpiewano
przy muzyce przed bytność Króla
Stefana w Zamchu d. 8 Maja 1578
Kromer Marcin mówca

117 Atoli w 1872 gdzie ukończył

nauki przez stawa potem w Akadem-

mii krakowskiej. Kosztem Jer-

Olszowskiego biskupa krakowskiego

wystawiony za granicą [illegible]

kto akademii i [illegible] kanon

i [illegible] [illegible] [illegible]

wzniesiony przez Piotra Gamrata

biskup. krak.

po zmianie Olszowskiego do

swego domu, [illegible]

[illegible] [illegible] Zygmuntowi I kto

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] i [illegible] [illegible]

[illegible] swego [illegible] Zygmunta

[illegible] [illegible] [illegible]

Kanonikiem krakowskim

ustanowiony — Z [illegible]

[illegible] [illegible]. De Conventi-

bus [illegible], quos chorales

apellowano i dziatko małe o
wnęce szpitalnej do wszystkich kościoła
nego stosowano.

Dykcjonarz Tom 2. Lit. L–P.
Liban z Legnicy Jerzy rymopis
łaciński muzyko. i za panowania
Zygmunta I pierwszy nauczyciel
języka greckiego w Akademii
Krakowskiej. Urodz. w Legnicy
czy na Szlązku kształcił się
w Niemczech szczególnie w Ango-
lnagu. Przybył do Krakowa gdzie
powierzono mu urząd profesora
szkół gimnazjalnych dla głó-
wnego miasta przy kościele Panny
Marji zarządził. Za namową
Piotra Tomickiego biskupa
Krakowskiego i Kanclerza Koronn.
powrócił. Poświęcona kapłańskiej

119 i został prof. wymowy i języka
greckiego w Akademii Krakowskiej;
Z dzieł wyszczególniam przez:
De musicae laudibus Oratio
seu adhortatio quaedam, ad mu-
sicae studiosos ed. Crac. excus.
per Joan Helicz 1540. Liban
miał tę mowę na promocji
muzyki w 1528 w Krakowie przy rozpoczęciu
nauki tej sztuki, która jak się wyraża
w tejże mowie, najświetlejsi ze wszystkich
narodów wysoko cenili. Przytacza w tejże
mowie niektóre miejsca z Homera, Ta,
skryta i innych celniejszych poetów grec-
kich obejmują ze promocji sztuki muzycznej
i uwagami swymi one objaśniał.
Co do sposobu dawania muzyki, trzy-
mał się ogólnie Franchinusa Gafuria
(~~Gafora~~ nauczyciela muzyki w Mediola-
nie we Włoszech, którego do najsławniejszych
wskrzesicieli muzyki liczą. Tu też
objaśnia także i wyrazy pochodzące
z greckiego języka wzięte, oraz
wykłada nazwiska, które greccy
różnym instrumentom muzycz-
nym nadali.

2. De accentuum ecclesiasti-
corum exquisita ratione,
scilicet lectionali, episto-
lari et evangelico, libellus
omnibus sacris initiatis,
Vicariis et Ecclesiae mini-
stris, non minus utilis quam
necessarius. Cracoviae per
Math. Scharfenberg bez roku
wydania in 8.
W tem dziełku podał nauki o akcen-
tach przy śpiewaniu epistoł i
ewangelii a tu i owdzie nie-
pominął uwagi co do
łacińskim używanym, greckich
i hebrejskich akcentów w prze-
dziełku tym gatunkowym zdarzy-
ło się nie mało błędów, któ-
re znawcom greckiego języka nie
uwłaczą w pismach kościelnych
[illegible] popatrzą i zwykli.

Niespodzianka

Tygod. Wl. Ilust. z 1874

Przy okienku Jaś o zmroku,
Jak wróżytka dziewczęcą pieśnie
Łza jej błyszczy w [illegible]
Biały rąbek drży na łonie.
A choć dziewczę piękne takie
Jednak wzdycha jednak biada,
O mój Boże, o mój Boże,
Jaka też to w niej [illegible]...
A tak pięknie błagał prosił,
Obiecywał wszystkie światy,
Pacierz na piasek się zanosił,
By mu zagrać polskie kwiaty,
Więc zagrałam, — cóż w tem złego?
On się cieszył i zadumał,
Ale nagle nie dobrego —
Przyszedł, zatonął, pocałował!
Ach ten człowiek jak tam śpiewa
Gotów wszystko wyspowiadać..
Cicho ptaszku to niewinna,
Idź do gniazda lepiej ziemi.
Księżyc patrzy się i śmieje
Jasno było, twarz się [illegible]
A ten wiatr znów po polu wieje
Powie o mnie ludziom gwarzy...
Albo przyznam się do winy..
Oj nie trzeba, nie nie dopomnę.
Śmiałaby się też przezywanie;
Żem stworzona tak nieskromna
Wiem już teraz wiem co zrobię!
A od czegóż to krynica?..
Nie chcę, nie chcę, bobym zrobiła
Pocałunek umyję z lica!..
Choć dziewczę piękne takie
Jednak wzdycha jednak biada

O mój Boże, o mój Boże,
Jaka też to w sercu zdrada
[illegible]